

**HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ**

**T. X**

**MIASTO I GMINA POLANÓW**



FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

# HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM X

MIASTO I GMINA POLANÓW

Redakcja

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI  
JAN SROKA

SŁAWNO–POLANÓW 2010

ABSTRACT: Rączkowski Włodzimierz, Sroka Jan (eds), *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, t. X: *Miasto i Gmina Polanów* [History and Culture of the Sławno region, Vol. X: Town and Polanów Community]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno 2010. Pp. 456, figs 116, colour plates 46. ISBN 978-83-7591-142-8. Polish text with German summaries.

These are studies of aspects of history and culture of the Polanów region [Pomerania, Poland]. The unique landscape has been shaped since the last glaciation. It was also human being who got and impact on changes in landscape. The concept of the palimpsest allows to identify the processes of introducing new and erasing existing elements of landscape. To some extent people got a respect to existing in landscape features (e.g. burial mounds). Today it is difficult to find out the same approach. The fantastic historic tradition and beauty of landscape are under threat. Can we learn anything from the past? The aim of the collection of paper is to bring the history nearer. The knowledge about the past of the region will allow to understand the landscape and protect it as well as create a new social approach to the future.

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2010

© Copyright by Authors

Na okładce: Wiesława Pietrzak, *Złota jesień w Polanowie*, 1977, olej, 61 × 92 cm  
(zbiory prywatne)

Tłumaczenia na język niemiecki: *Brygida Jerzewska*

Publikację wydano przy finansowym wsparciu Urzędu Marszałkowskiego  
Województwa Zachodniopomorskiego oraz Urzędu Miasta i Gminy Polanów



Województwo  
Zachodniopomorskie

Zachodniopomorskie  
Mecenasem Kultury

Redaktor: *Katarzyna Ceglarz*

Łamanie komputerowe: *Eugeniusz Strykowski*

Wydawca/Herausgeber:

Fundacja „Dziedzictwo”, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2

Wydawnictwo „Region”, 81-574 Gdynia, ul. Goska 8

[www.region.jerk.pl](http://www.region.jerk.pl)

ISBN: 978-83-7591-142-8

Druk/Druck: Totem – Inowrocław

---

## Spis treści

---

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań), JAN SROKA (Sławno), <i>Pamięć w krajobrazie? O tradycji i niefrasobliwości</i> . . . . .	7
WACŁAW FLOREK (Słupsk), <i>Rzeźba terenu gminy Polanów na tle budowy geologicznej i morfogenezy krajobrazu</i> . . . . .	19
IGNACY SKRZYPEK (Koszalin), <i>Z pradziejów gminy Polanów</i> . . . . .	39
ŁUKASZ BANASZEK, WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań), <i>Archeologia w lesie. O identyfikacji stanowisk archeologicznych w gminie Polanów (i nie tylko)</i> . .	117
ARTUR TOTA (Kępiny), <i>Kurhany we wsi Żydowo – ocalony zabytek</i> . . . . .	133
KRZYSZTOF CHOCHUŁ (Słupsk), <i>Polanów i okolice w zasobie archiwum Państwowego w Koszalinie Oddział w Słupsku</i> . . . . .	141
ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI (Pruszcz Gdański), <i>Nazwy miejscowe miasta i gminy Polanów (wybór)</i> . . . . .	151
JÜRGEN LUX (Schönaich, Niemcy), <i>Die Entstehung der Stadt Pollnow vor 700 Jahren mit einer Darstellung der Besitzverhältnisse des Schlosses und der Stadt vom Mittelalter bis zur Neuzeit</i> . . . . .	175
TOMASZ SIEMIŃSKI (Bytów), <i>Święta Góra w Polanowie</i> . . . . .	185
EWA GWIAZDOWSKA (Szczecin), <i>Na dachu Pomorza – dawna kartografia i ikonografia gminy Polanów</i> . . . . .	199
JOANNA PLIT (Warszawa), <i>Przestrzenne zmiany zasięgu lasów i gospodarowania w lasach gminy Polanów w ciągu ostatnich 400 lat</i> . . . . .	269
ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), <i>Parki dworskie gminy Polanów. Część 1</i> . . . . .	289
MARIA WITEK, WALDEMAR WITEK (Szczecin), <i>Zespoły folwarczne w krajobrazie kulturowym gminy Polanów</i> . . . . .	305
KONSTANTY KONTOWSKI (Darłowo), <i>Cmentarze gminy Polanów</i> . . . . .	331
ARTUR DROPKO (Polanów), <i>Życie gospodarcze Polanowa w latach 1918–1945</i> . . .	353
STEFAN ŻURAWSKI (Słupsk), <i>Rady narodowe Ziemi Polanowskiej w latach 1945–1978</i> . . . . .	381

MAREK JANKOWSKI (Koszalin), <i>Koncepcja programowo-przestrzenna Rynku Staromiejskiego w Polanowie</i> . . . . .	421
Indeks osób . . . . .	435
Indeks nazw geograficznych . . . . .	447
Lista adresowa Autorów . . . . .	454

---

# Święta Góra w Polanowie<sup>1</sup>

---

TOMASZ SIEMIŃSKI\* (Bytów)

## Wprowadzenie

Święta Góra w Polanowie była niegdyś jedną z trzech najważniejszych gór Pomorza, obok Góry Chełmskiej koło Koszalina i Rowokołu koło Smołdzina. Znana była, co prawda, jeszcze Święta Góra koło Darłowa, ale o niej niestety niewiele wiadomo; została wspomniana w literaturze – jak podaje Karl Rosenow (1924: 315) – tylko raz, w poemacie *Von dem groten Strome in Pommern* z 1497 roku.

Góra Chełmska, Rowokół i Święta Góra koło Polanowa pełniły kluczową rolę w regionie jako miejsca cudowne, niezwykle, odwiedzane przez pielgrzymów zarówno w czasach pogańskich, jak i chrześcijańskich. To właśnie tam, jak głosi tradycja, grzesznicy uzyskiwali przebaczenie win, a chorzy wracali do zdrowia. Ruch pątniczy, jaki rozwinął się w całej Europie od XIV do XVI wieku, nie ominął tych okazałych wzniesień. Ich sława rozciągała się daleko poza granice kraju (Rosenow 1937: 1). Lud powszechnie zwał je „trzema świętymi górami Pomorza”, a istniejące tam kaplice „trzema świętymi Matkami Boskimi Pomorza” (Haas 1926: 3)<sup>2</sup>. Takie odwołania jednoznacznie odnosiły się do skojarzeń z Trójcą Świętą.

---

\* Muzeum Zachodnio-Kaszubskie.

<sup>1</sup> Jest to rozszerzona wersja referatu wygłoszonego w 2002 roku na I konferencji naukowej *Sławno i Ziemia Sławieńska* – zob.: Siemiński 2002.

<sup>2</sup> Trzy największe centra pielgrzymkowe na Pomorzu, w Koszalinie, Smołdzinie i Polanowie, wymienia także, Halm 1928: 3; zob. też: Łysiak 2000: 85.

## 1. Święta Góra: od pogańskiego kultu do sanktuarium chrześcijańskiego

Święta Góra koło Polanowa wznosi się na wysokość 156 m n.p.m., co czyni ją najwyższą w porównaniu z dwoma pozostałymi (Krüger 1960: 66; Łysiak 2000: 88–89). Ma ona stosunkowo strome zbocza w kierunku doliny rzeki Grabowa i od strony, leżącego u jej podnóża, miasta. Dobre warunki do obrony sprawiły, że na górze znajdują się pozostałości, jak to określa Rosenow (1926: 150), „wendyjskiego” grodziska.

Nie wiemy, od jak dawna miejsce to ma znaczenie sakralne. Wiemy natomiast, że w czasach przedchrześcijańskich wszystkie trzy święte góry Pomorza były najprawdopodobniej pogańskimi miejscami kultu, które zostały w późniejszym okresie zaadaptowane na potrzeby nowej wiary chrześcijańskiej. Przeważnie polegało to na wznoszeniu w świętych miejscach pogan kościołów lub kaplic. W czasie, kiedy Rosenow (lata 20. XX wieku) opisywał Świętą Górę koło Polanowa, odnotował tu jedynie ślady po niewielkiej kaplicy oraz porozrzucone kości świadczące, według niego, o znajdującym się tutaj cmentarzu (Rosenow 1924: 315). Do nieistniejącej już wówczas kaplicy w średniowieczu przybywały liczne pielgrzymki. Śladem po tych wydarzeniach było znane powszechnie w Polanowie powiedzenie: „Rozdziawić gębę jak wrota polanowskiego kościoła”, co należy tłumaczyć tym, że kaplica, ze względu na dużą liczbę pielgrzymów i zawieranych tu ślubów była zawsze otwarta (Rosenow 1924: 315)<sup>3</sup>. Istnieje też inne folklorystyczne wyjaśnienie tego faktu. Otóż, Cramer (1628: 81) w pierwszej połowie XVII wieku pisze, że kościół polanowski nie mógł być ani w dzień, ani w nocy zamknięty, bowiem wówczas diabeł mógłby odprawiać swoje igraszki.

Chrześcijańska kaplica zbudowana w domniemanym miejscu kultu jakiegoś pogańskiego, słowiańskiego boga poświęcona została Matce Boskiej. Nie znamy dokładnej daty jej powstania, ale sądzić należy, że już w 1385 roku była znanym miejscem pielgrzymkowym (Buske 1970: 35). Wewnątrz znajdował się obraz Marii mający moc czynienia cudów (Rosenow 1926: 151). Po wprowadzeniu reformacji obraz został podob-

---

<sup>3</sup> Powiedzenie to tłumaczono też w odwrotny sposób, że drzwi do kaplicy są cały czas otwarte nie z powodu dużej liczby pielgrzymów, ale aby pielgrzymów w pewien sposób przyciągnąć (Buske 1970: 49-40).



no ukryty przez opiekujących się kaplicą zakonników w bliżej nieznanym miejscu w Słupsku (Rosenow 1937: 1).

W tzw. *Niebieskiej Księdze Polanowa*, założonej w 1672 roku przez ówczesnego właściciela miasta Petera von Glasenappa, znajduje się wzmianka nie tylko o istniejącej na górze świątyni, w której miały znajdować się grobowce znamienitych miejscowych rodów Glasenapp i Netzmer, ale także o istnieniu sądu (Rosenow 1926: 151).

Trudno dziś ocenić, jakim zasięgiem swej cudownej mocy promieniowała Święta Góra koło Polanowa. Rosenow (1926: 151) pisze jedynie, że miejscowa kaplica stała się miejscem pielgrzymek i punktem uwielbienia dla „dalekiej okolicy”. W sferze folkloru znajduje się z pewnością informacja, że do Polanowa pielgrzymowali ludzie na przykład z Rzymu, którym tylko tutaj mógł być darowany nawet tak haniebny czyn, jak bratobójstwo (Koglin 1939a: 4).

Interesującym faktem jest jednak, że pielgrzymkę do Polanowa zalecano często jako pokutę przestępcom (Rosenow 1926: 151). Znane są zapisy pokutnych pielgrzymek, które odbyli mordercy, między innymi do Polanowa, z lat 1435 i 1485 (Koglin, Beyersdorff 1918: 15; Buske 1970: 35). Znane jest też pewne zdarzenie z 1470 roku. Oto w Sławnie stracono rycerza, Borcharda von Winterfelda, krewnego opata w Białobokach (koło Trzebiatowa) i wasala księcia pomorskiego. Dowiedziawszy się o tym zarówno opat, jak i książę zażądali zadośćuczynienia. Miasto zostało tym samym zmuszone do zapłaty ogromnej sumy pieniędzy pokutnych. Książę otrzymał 250 guldenów. W Sławnie odbył się uroczysty pochówek. Czterech radnych miejskich niosło trumnę ze zwłokami z miejsca stracenia do kościoła, a dwustu mieszkańców musiało iść w orszaku żałobnym. Na trumnie leżało pięćdziesiąt par butów, a przed trumną podążał wspaniale uzbrojony rumak bojowy. Buty i rumaka otrzymał później na własność opat, którego po zakończeniu uroczystości, z trzydziestoma ludźmi własnego orszaku, miasto musiało wspaniale ugościć. Sprawa została zakończona w ten sposób, że mieszczanie sławieńscy zobowiązali się do odbycia pielgrzymki, między innymi na Górę Chełmską, na Rowokół i na Świętą Górę koło Polanowa, a przed bramą miejską został wystawiony krzyż pokutny (Lietz 1927: 22)<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Krzyż pokutny obecnie nie istnieje. Informacje na jego temat podaje Wojciech Łysiak (2000: 102): „Nieistniejący krzyż mordercy, prawdopodobnie z 1484 roku, wzniesiony przez mieszkańców Sławna przy Bramie Słupskiej (*dar Borchard werth utghelet to deme doce*) w pokucie za zabójstwo rycerza Borcharda von Winterfelda, krewnego

## 2. W czasach reformacji

Rozkwit miejsca pielgrzymkowego zahamowany został po wprowadzeniu reformacji. Jednak pielgrzymki odbywały się nadal, regulowane prawem zwyczajowym i prawami lokalnych społeczności (Rosenow 1924: 316). Ponieważ reformacja na Ziemi Polanowskiej weszła w życie skutecznie dopiero po śmierci katolickiego biskupa Erazma (zmarłego w 1544 roku), przeto położony z dala od większych pomorskich miast Polanów nie podlegał reformatorskim niepokojom w takim stopniu, jak wiodące ośrodki życia: społecznego, religijnego, politycznego i gospodarczego w regionie. Tu wszelkie zmiany następowały powoli. Dlatego sądzić należy, że w latach 30. i 40. XVI wieku polanowska kaplica na Świętej Górze była ostatnim czynnym miejscem pielgrzymkowym na Pomorzu Zachodnim dla tej części ludności, która pozostała przy katolicyzmie. Jeszcze w XVIII i XIX wieku w Polanowie odbywały się jarmarki wskazujące na średniowieczne znaczenie tej miejscowości jako miejsca pielgrzymkowego (Buske 1970: 35; Esch 1926: 18)<sup>5</sup>. Stopniowo jednak świątynia na Świętej Górze podupadała, mury rozbierano i tak pozyskany materiał budowlany używano do wznoszenia nowych budowli (Rosenow 1926: 151).

## 3. Święta Góra w tradycji ludowej

Wokół Świętej Góry koło Polanowa przez wieki narosły treści folkloru. Są one wielowątkowe i splecione z sobą. Najważniejsze dotyczą mocy samej góry, związane są też z uzdrowicielskimi właściwościami tryskającego tam źródła i z istnieniem na szczycie góry kaplicy z cudownym wizerunkiem Matki Boskiej. Treści te są niezwykle istotne dla poznania odległej w czasie, nieistniejącej już kultury. W tego rodzaju przekazach „zapisana” jest bowiem lokalna ludowa historia, a więc własne dzieje widziane oczami członków miejscowej społeczności.

Karl Rosenow pisał (1926: 151):

[...] lęk przed tajemniczością, przed dawnym miejscem pielgrzymek z jego ruinami i skarbami, lęk przed miejscem straceń z jego zagrzebanymi

---

opata Conrada z Białoboków. Wiadomo, iż krzyż miał 18 stóp wysokości”; zob. też: Rosenow 1921: 89.

<sup>5</sup> Jarmarki były wielkimi targami odbywanymi w średniowieczu co rok lub 2–3 razy w roku w stałym miejscu, w związku z jakimś świętem kościelnym (Kopaliński 1985: 425).

szkieletami, przed cudowną, jeszcze dzisiaj tryskającą siłą źródła oraz siłą tajemniczego przejścia, po dziś dzień owiewa Świętą Górę.

Opowiadano sobie powszechnie o wielkich skarbach, które góra skrywa, o wielkim srebrnym świeczniku, który jest gdzieś zakopany, o bogactwach znajdujących się w zapadniętych grobach rodzinnych (Glasenapp i Netzmer?). Ale mówiło się jednocześnie, że już dawno temu poszukiwacze skarbów przeszukali ziemię na Świętej Górze. Wymieniano dla przykładu pewnego mężczyznę w zagranicznym stroju, który przeprowadził poszukiwania wykopaliskowe, jednak tajemnicą pozostaje, czy w ich trakcie coś odkrył. Opowiadało się też o tajemnych, podziemnych przejściach między kościołem-kaplicą na Świętej Górze a innymi miejscami w mieście (Rosenow 1924: 316; 1926: 151; Knoop 1885: 97).

Wokół źródła także notujemy interesujące treści ludowej historii. Znajdowało się ono na północno-wschodnich zboczach góry (Rosenow 1926: 151). Wodą można było wyleczyć wysypkę. Stosowano ją również przeciw dolegliwościom sercowym i innym ciężkim chorobom (Rosenow 1926: 151). Chcąc zostać uzdrowionym należało ją pić. Działała ona w taki sam uzdrowicielski sposób, kiedy zabierano ją dla innych ludzi lub zwierząt (Koglin 1939a: 4).

Ciekawa jest historia odkrycia źródła. Otóż, jak mówi podanie, pewna kobieta z Polanowa leżała chora na gorączkę nerwową. Miała cudowny sen. Rano zażądała od swojego męża, aby poszedł na górę i kopał ziemię na głębokość trzech łopat, aż tryśnie woda. Potem ma napełnić wodą butelkę i przynieść do domu. Mężczyzna zrobił to, co kazała mu żona i kiedy chora kobieta wypila wodę, natychmiast wyzdrowiała (Rosenow 1926: 151).

Według innej opowieści, przed wielu laty, gdy miasto Polanów było znacznie mniejsze niż dzisiaj, mieszkało tu młode małżeństwo ze swoimi dziećmi. Rodzina była uboga, ale żyła szczęśliwie. Niestety, pewnego razu ciężko zachorowała młoda żona. Nikt nie wiedział, co jej dolegało. Nie było też żadnego skutecznego lekarstwa. Którejś nocy młodej kobiecie we śnie pojawiła się piękna niewiasta i poleciła pić wodę ze źródła, „do którego wpada pierwszy promień słońca, do którego jeszcze nigdy nie wpadło światło księżyca, w którym nie leżał jeszcze żaden liść, z którego nie piło jeszcze żadne zwierzę, nad którym jeszcze nigdy nie przeleciał żaden ptak”. Kiedy nastał dzień, chora poleciła mężowi, aby udał się na poszukiwanie źródła, choć nikt, kogo on zapytał, nie wiedział, gdzie się owe źródło znajduje. Długo wędrował bez

powodzenia, aż zrezygnowany wracając do domu, wstąpił pomodlić się do kaplicy na Świętej Górze. Kiedy wyszedł, usiadł na chwilę na zboczu góry i spostrzegł, że na nieurodzajnym piasku rosła piękna, zielona trawa, podczas gdy wokoło była ona wyschnięta i skąpa. Wydawało się też jednocześnie mężczyźnie, że jakaś wrona w gałęziach drzew krzyknęła, aby rozkopał w tym miejscu ziemię. Zaczął więc ryc w ziemi rękoma, aż nagle trysnęła czysta źródłana woda. Właśnie wschodziło słońce, jego pierwsze promienie padły na wodę, która nigdy nie była oświetlona światłem księżyca, nigdy nie leżał w niej żaden liść, nigdy nie piło jej żadne zwierzę, ani nie przeleciał nad nią żaden ptak; było więc to źródło z przepowiedni. Napelnił dzban i pospieszył do domu. Żona po wypiciu leczniczej wody szybko wyzdrowiała (Koglin 1939b: 4).

Mówiono także o tym, że cudowne źródelko straciło swoją leczniczą moc, kiedy jedna z kobiet kazała pić z niego wodę chorej kozie (Rosenow 1926: 151). Źródło wyschło i nigdy już nie trysnęło (Knoop 1885: 97). W jednej z wersji podania o źródle i chorej kozie mowa jest o tym, że niegdyś w Polanowie nie był potrzebny żaden lekarz, ponieważ wystarczyło na wszelkie dolegliwości po prostu napić się wody ze źródelka na Świętej Górze. Jednakże pewnego razu jeden z mieszkańców miasta postanowił napić taką wodą swojego chorego kozła, wychodząc z założenia, że to, co dobre dla ludzi, musi być dobre dla zwierząt. Zaprowadził chore zwierzę do źródła i wykopał je w nim, co natychmiast pomogło, ale woda straciła moc. Od tej pory mieszkańcy Polanowa muszą, tak jak inni, chodzić do lekarza (Koglin 1939b: 4).

Równie mocno w folklorze zakorzeniły się przekazy o kaplicy na Świętej Górze. Kawalkom muru kaplicy przypisywano właściwości lecznicze. Skrupulatnie je zbierano i pocierano nimi chore miejsce na ciele, na przykład krwawiące i zaropiałe rany. Muzeum regionalne w Darłowie – jak pisze Rosenow – zachowało w zbiorach taki kawałek (Rosenow 1924: 316; 1926: 151).

Pielgrzymi często przynosili do kaplicy cenne dary i stała się ona tak bogata, że podobno postawiono w niej figury dwunastu apostołów ze szczerego złota. W czasach wojen i niepokojów miejscowi kapłani przynosili wszelkie drogocenne rzeczy podziemnym przejściem do miasta i ukrywali w tajemnych zakamarkach. Po wprowadzeniu protestantyzmu mnisi opuścili kaplicę i miejsce to podupadło, ale nadal wierzono, że góra jest święta i zamieszkuje ją dobry duch (Koglin 1939a: 4).

O samych duchach mówiono natomiast, że niekiedy w nocy wychodzą z kaplicy i wtedy na wzgórzu można ujrzyć światło. Jeśli nie prze-

szkadza się duchom, nie czynią ludziom krzywdy, ale mogą być bardzo groźne, kiedy się je niepokoi. Dlatego nocą lepiej nie przebywać bez potrzeby w tych okolicach (Koglin 1939b: 4).

Święta Góra nie była zatem miejscem całkowicie bezpiecznym, w myśl zasady o ambiwalencji każdego *sacrum*. Jednak mimo to przynosiła człowiekowi zdecydowanie więcej korzyści niż obaw i zagrożeń. Odwołajmy się więc do jeszcze jednego przykładu zaczerpniętego z dawnego folkloru. Otóż, podobnie jak kawałki cegieł z muru kaplicy na szczycie góry, także zwykłe polne kamienie mogły mieć niezwykłą moc. Musiały tylko pochodzić z odpowiedniego miejsca. Jedno z podań opowiada o pewnym gospodarzu, któremu się nie bardzo w życiu szczęściło. Dotykały go nieurodzaje, choroby i wypadki przy pracy. Popadał w coraz większe długi. Nadto padł mu jedyny koń. Próbował kupić w okolicy następnego, ale trudno było mu znaleźć odpowiednio tanie zwierzę. Kiedy wracał z kolejnej nieudanej wyprawy po konia, skrócił sobie drogę przez Świętą Górę. W pewnej chwili, w miejscu gdzie niegdyś stała kaplica, zobaczył tajemniczy blask. Ludzi jednak tam nie było, ale mijając to miejsce odezwał się do niego głos: „Weź to jako zapłatę”. W tej samej chwili spadł na ziemię przed gospodarzem niewielki kamień, a zagadkowy blask zniknął. Po powrocie do domu gospodarz zakopał przyniesiony kamień pod progiem swojej stajni. Od tej chwili wszystko w jego gospodarstwie jakby się odmieniło. Pola przynosiły obfity plon, a bydło dobrze się chowało. Gospodarstwo powoli stawało się zamożne, a jego właściciel wierzył w powodzenie, które zawdzięczał kamieniowi darowanemu przez duchy ze Świętej Góry (Koglin 1939b: 4).

#### 4. Religioznawczy kontekst Świętej Góry

Chcąc zrozumieć swoisty fenomen Świętej Góry koło Polanowa nie wystarczy odwołać się do „wielkiej” historii i ludowego folkloru. Konieczne jest także szersze, antropologiczne spojrzenie na to zjawisko. Trwałość wyobrażeń o świętych górach bez względu na zmieniającą się sytuację geopolityczną, wpływ czasu oraz przemiany ludnościowe wynika z bardzo wielu czynników, wśród których bodajże najważniejszym jest symbolizm samego miejsca. Zaznaczyć jednak trzeba, że nie każda góra mogła być święta. Ten przywilej zależny był od czynników, których nie da się do końca racjonalnie zdefiniować.

Symbolika góry jest w zasadzie uniwersalna na całym świecie. Góra zawsze konotuje pojęcia bliskie idei boskości, takie jak na przykład świętość, środek świata, itp. Mircea Eliade, największy przedstawiciel i twórca fenomenologii religii, mówi o trzech grupach elementów, zespolonych i się uzupełniających, w których przejawia się symbolizm góry jako centrum (Eliade 1966: 369):

- [...] 1. w środku świata znajduje się „góra święta” i tam spotykają się ze sobą ziemia i niebo;  
2. każda świątynia, każdy pałac, a w szerszym znaczeniu każde miasto święte i każda rezydencja królewska upodabniają się do „góry świętej” i uważane są za „centrum”;  
3. świątynia lub święte miasto, będąc miejscem, przez które przechodzi *Axis mundi*, są uważane z kolei za miejsce, w którym stykają się niebo, ziemia i piekło.

Góra jest „bliższa nieba”, jest miejscem, gdzie gromadzą się chmury i skąd rozlega się grzmot (Eliade 1966: 83). Dlatego, jak powiada Eliade (1966: 101),

[...] fakt ten nadaje jej podwójną sakralność: z jednej strony góra partycypuje w przestrzennej symbolice transcendencji („wysokie”, „pionowe”, „najwyższe” itp.) a z drugiej jest ona w najwyższym stopniu obszarem zastrzeżonym dla hierofanii atmosferycznych i wobec tego jest siedzibą bogów.

Obszary wyżej położone są przepojone świętymi mocami. Wszystko ma transcendentalny wymiar. Każde, jak to określa Eliade (1966: 103), „wstępowanie staje się przejściem na tamtą stronę, przekroczeniem świeckiej przestrzeni i sposobu bycia”.

Ogromne znaczenie dla całokształtu wizerunku Świętej Góry koło Polanowa ma także symbolika wody i świętych źródełek.

Woda jest symbolem kosmogonicznym, zbiornikiem wszystkich zarodków, staje się więc również substancją magiczną i leczniczą *par excellence*: woda leczy, odmładza, zapewnia życie wieczne. Prototypem wody jest „woda żywota”, którą późniejsza spekulacja umiejscowiła w przestrzeni niebiańskiej [...]. Woda żywa, źródło młodości, woda żywota itd. – są to wszystko formuły mityczne jednej i tej samej religijnej i metafizycznej rzeczywistości: woda zawiera życie, krzepkość i nieśmiertelność (Eliade 1966: 193).

Kult wody, a zwłaszcza źródeł uważanych za lecznicze jest zjawiskiem o ogromnej ciągłości historycznej. Pisze Eliade (1966: 199–200):

Żadna rewolucja religijna nie potrafiła go znieść. Kult wód, zasilany przez ludową pobożność, zaczęło nawet w końcu tolerować chrześcijaństwo po bezskutecznych próbach jego prześladowania w średniowieczu. [...] Ciągłość kultowa trwa niekiedy od neolitu aż po nasze czasy.

Stosunkowo najmniej jest informacji o cudownym obrazie Matki Boskiej na górze koło Polanowa. W dostępnej literaturze i w przywołanym tu folklorze ten wątek nie jest znacząco rozbudowany. Mimo to należy pamiętać o jego niewątpliwie ważnej roli w całokształcie symbolicznego wymiaru Świętej Góry. Chciałbym tu szczególnie podkreślić konsekwencje, jakie niesie kult wizerunków w kręgu kultury europejskiej. Ludowy „obraz” Matki Boskiej jest Jej, w dosłownym znaczeniu, prawdziwym obliczem, jest Nią samą, więc ma wielką moc sprawczą i możliwość bezpośredniego działania, czynienia cudów.

Święta Góra koło Polanowa była na średniowiecznej mapie Pomorza ważnym miejscem kultowym, mającym, jak wspomniałem, swoją „oficjalną”, ale i mityczną historię utrwaloną w pamięci mieszkańców. Mit w jednym z ujęć definiowany jest jako pewna forma świadomości, świadomości uniwersalnej, właściwej w zasadzie wszystkim zbiorowościom i kulturom. Tak rozumiany mit jest wyobrażeniem dotyczącym przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości. Oznacza, że wiele sądów, na przykład o górach jako takich, w wielu kulturach powstaje według tych samych mechanizmów (Tomicki 1987).

## **5. Współczesny kontekst kulturowy i religijny Świętej Góry**

Trwanie i funkcjonowanie wyobrażeń o Świętej Górze w Polanowie nie skończyło się z chwilą upadku dawnego układu kulturowego; równie interesujące jest tu pytanie o współczesność góry. W symbolicznej warstwie kultury nie istnieje bowiem pojęcie pustki na temat tego rodzaju intrygujących obiektów, co najwyżej zmieniają się związane z nimi treści.

Koniec II wojny światowej wyznaczył na Pomorzu nie tylko nowe granice państwowe, ale przyniósł także na tych ziemiach zmiany w składzie ludnościowym. Rodziły się nowe treści folkloru, adaptowano do nowych warunków stare wątki – słowem tworzyła się powojenna, współczesna kultura symboliczna. Nie zapomniano również o dziejach i randze Świętej Góry w Polanowie w historii Pomorza, szczególnie

dziś, kiedy skomplikowana historia tych ziem została już w dużej mierze „oswojona” przez kolejne pokolenia mieszkańców. W przeróżnych wydawnictwach publikuje się treści dawnych wierzeń związanych z tym miejscem. Mnóstwo informacji o Świętej Górze zamieszczonych jest na stronach internetowych, odnoszących się do odległej przeszłości i teraźniejszości.

Istnieją koncepcje i pomysły na rewitalizację obszarów, które winny znaleźć się pod państwową ochroną. Od wielu już lat trwa dyskusja na ten temat. Powstał między innymi projekt pt. „Święte Góry Pomorza”. Jego autorka, Krystyna Bastowska z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie (delegatura w Koszalinie), wnikliwie analizuje i przedstawia szereg różnorodnych, szczegółowych działań, które mogą być podjęte w celu ochrony cennych i niezwykłych walorów krajoobrazowo-kulturowych. Między innymi zakłada się (Bastowska 2007: 9):

Przeprowadzenie kompleksowych badań archeologiczno-architektonicznych na Świętej Górze k. Polanowa oraz w zależności od wyników badań zagospodarowanie szczytu; budowę zaplecza dla ruchu pielgrzymkowo-turystycznego u podnóża Góry, rewitalizację kulturowego dziedzictwa miasta Polanów i jego bezpośredniej okolicy oraz połączenie z istniejącymi i projektowanymi szlakami turystycznymi i rowerowymi.

Dziś Święta Góra w Polanowie znana jest przede wszystkim z istnienia na jej szczycie pustelni franciszkańskiej, zamieszkałej przez czterech zakonników. Pomysłodawcą i gospodarzem pustelni jest o. Janusz Jędrzysek OFM Conv z klasztoru w Darłowie<sup>6</sup>.

Idea przywracania dawnych miejsc pielgrzymkowych na Pomorzu narodziła się w 1972 roku, kiedy ksiądz biskup Ignacy Jeż objął diecezję koszalińsko-kołobrzeską. W początkach lat 90. udało się „wskrzesić” Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej koło Koszalina, do której w roku 1991 pielgrzymował papież Jan Paweł II. Natomiast od 1993 roku podejmowane były starania o. Janusza Jędrzyzka, zachęcanego przez biskupa, do działań ukierunkowanych na Świętą Górę w Polanowie, gdzie zachowały się jedynie resztki dawnej kaplicy oraz, co ważne, źródelko z wodą, którą okoliczna ludność uznawała za leczniczą (Nowak 2007).

W 1999 roku (a dokładnie 6 czerwca), w czasie pielgrzymki do Pelplina, Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny pochodzący z pelplińskiej katedry, a obecnie wmurowany w zewnętrzną ścianę kaplicy pu-

<sup>6</sup> Wikipedia.pl (dostęp: marzec 2010).



stelni na Świętej Górze w Polanowie (Nowak 2007). W styczniu 2000 roku poświęcono krzyż u stóp Świętej Góry<sup>7</sup>. W październiku 2003 roku wmurowano akt erekcyjny pustelni oraz poświęcono kapliczki różańcowe<sup>8</sup>. W 2004 roku w pustelni zamieszkali czterej zakonnicy<sup>9</sup>.

Budynek pustelni zaprojektował architekt i poeta z Chojnic Jan Sabiniarz. Autorem dwudziestu kapliczek różańcowych ustawionych przy trakcie prowadzącym na szczyt góry jest ludowy rzeźbiarz, Józef Walczak z Więcborka. W kaplicy umieszczono ikonę Matki Boskiej Bramy Niebios – przedstawienie, którego autorstwo przypisuje się św. Łukaszowi (oryginał na greckiej górze Athos). Kopię obrazu wykonał bułgarski malarz mieszkający w Sławnie – Teodor Dimczewski. Poświęcił ją prawosławny arcybiskup wrocławsko-szczeciński Jeremiasz. Inny obraz – przedstawiający scenę zwiastowania – namalowała i przekazała do pustelni szczecińska karmelitanka, siostra Miriam (Nowak 2007).

## Zakończenie

Polanów zyskał obecnie, jak się zdaje, dużą szansę na rozwój miejsca pielgrzymkowego, a co za tym idzie także bazy turystyczno-noclegowej. Tego typu obiekty, nacechowane treściami duchowymi, były zawsze lokomotywami rozwoju społeczności lokalnych. Święta Góra w Polanowie łączy wiele aspektów współczesności, ma w równym stopniu wymiar religijny, jak i turystyczno-krajoznawczy. Jest nadal ważnym punktem kulturowym na mapie Pomorza, a co równie ważne – jednoczy lokalną społeczność wokół „wspólnej sprawy”.

## Bibliografia

- BASTOWSKA K. 2007. *Projekt parku kulturowego „Święte Góry Pomorza”*, Koszalin: WUOZ [http://www.polanow.pl/up/File/doc/swieta\_gora\_polanowska/swiete\_gory\_pomorza.pdf, (dostęp: luty 2010)].
- BUSKE N. 1970. Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligen Berg bei Pollnow, *Baltische Studien* 56: 49–40.

<sup>7</sup> Ks. Stanisław CR, *Pustelnia na Świętej Górze Polanowskiej*. [http://www.pmk-norymberga.de/refleksje\\_wspomnienia/pustelnia\\_na\\_swietej\\_gorze\\_polanowskiej.html](http://www.pmk-norymberga.de/refleksje_wspomnienia/pustelnia_na_swietej_gorze_polanowskiej.html) (dostęp: marzec 2010).

<sup>8</sup> *Pustelnia franciszkańska na Górze Polanowskiej*. <http://www.franciszkanie.pl/news.php?id=2518> (dostęp: marzec 2010).

<sup>9</sup> <http://www.polskaniezwykla.pl/attraction/12062.id> (dostęp: marzec 2010).

- CRAMER D.D. 1628. *Das Grosse Pomrische Kirchen Chroniken*, Stettin: Barthelt.
- ELIADE M. 1966. *Traktat o historii religii*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- ESCH M. 1926. Pommersche Wallfahrtsberge, *Unsere Heimat. Beilage zur Kösliner Zeitung* **1926**(18): 1.
- HAAS A. 1926. Der Revekol, *Unsere Heimat. Beilage zur Kösliner Zeitung* **1926**(5): 3–4.
- HALM J. 1928. Wie in Wussecken eine blutende Hostie wurde und welches Ende sie nahm!, *Unsere Heimat. Beilage zur Kösliner Zeitung* **1928**(21): 3–4.
- KNOOP O. 1885. *Volkssagen, Erzählungen, Aberglauben, Gebräuche und Märchen aus dem östlichen Hinterpommern*, Posen: Wydawnictwo Józefa Jolowicza.
- KOGLIN E. 1939a. Der Heilige Berg bei Pollnow und seine Sagen, *Ostpommersche Heimat* **1939**(6): 3.
- KOGLIN E. 1939b. Der Heilige Berg bei Pollnow und seine Sagen, *Ostpommersche Heimat* **1939**(7): 4.
- KOGLIN E., BEYERSDORFF W. 1918. Von einigen Wallfahrtsorten in Pommern, *Monatsblätter Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* **32**(4): 15.
- KOPALIŃSKI W. 1985. *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa: PIW.
- KRÜGER H. 1960. Der Wallfahrtsort Sankt Marien auf dem Gollenberg bei Köslin, *Baltische Studien* **47**: 65–70.
- LIETZ K. 1927. Von dein Sühnenkreuzen Pommerns, *Heimat-Klänge* **1927**(117): 1–2.
- ŁYSIAK W. 2000. *Zaklinanie śmierci. Śmierć i pokuta w dawnym Księstwie Pomorskim*, Poznań: Wydawnictwo Eco.
- NOWAK B. 2007. *Pustelnia oczyszcza wiarę w Boga* [<http://zrodlo.krakow.pl/Archiwum/2007/27/08.html> (dostęp: marzec 2010)].
- ROSENOW K. 1921. *Sagen der Kreises Schlawe*, Rügenwalde: A. Mewes.
- ROSENOW K. 1924. Sagenforschung, *Unser Pommerland* **9**(9): 311–316.
- ROSENOW K. 1926. *Der Heilige Berg bei Pollnow, Heimat-Beilage. Sonderbeilage der Schlawer Zeitung* **1926**(12): 150–152.
- ROSENOW K. 1937. Der Sagenwetl des Kreises Schlawe, *Was Deine Heimat. Die erzählt!*, **46**: 1.
- SIEMIŃSKI T. 2002. Święta Góra w Polanowie. Obraz mitu, [w:] *Sławno i Ziemia Sławieńska. Historia i Kultura*, t. 1, W. Łysiak (red.). Poznań: Wydawnictwo „Eco”, 173–179.
- TOMICKI R. 1987. Mit, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Z. Staszczak (red.). Warszawa: PWN, 244–248.

## Der Heilige Berg in Pollnow/Polanów

---

### Zusammenfassung

Der Heilige Berg in Pollnow ist neben dem Gollberg in der Nähe von Koszalin und dem Rewekol bei Schmolzin einer der drei wichtigsten Berge Pommerns. Diese Orte waren in der Heiden so wie in der Christenzeit eine

Art Schlüsselpunkte für Pilger. Sie waren weit über die Landesgrenzen bekannt. Im Volksmund hießen sie „Die drei Heiligen Berge Pommerns“, die drei sich dort befindenden Kapellen „Die drei Heiligen Mutter-Gottes Darstellungen Pommerns“.

Der Autor analysiert historische Materialien aus der Pilgerzeit, angefangen bei den ersten Erwähnungen im Mittelalter bis hin zur Pilgerbewegung in der Zeit nach der Reformation. Außer den von deutschen Forschern in früheren Zeiten gesammelten Materialien, erwähnt T. Siemiński Arbeiten über den Hl. Berg der Heimatforscher Erich Koglin, Karl Rosenow und Otto Knoop.

Der Autor beruft sich auf die universale Symbolik und die Bedeutung der Berge, des Wassers und der Kraft wundersamer „Erscheinungen“, die die Heiligkeit dieser Orte bestimmen.

Der Heilige Berg in Pollnow versank in Vergessenheit, heute erlebt er seine Renaissance. Sein Glanz, der in historischen Notizen und im Volksmund über lebte, wird zu seinen alten religiösen Funktionen zurückgeführt. Vor einigen Jahren entstand hier eine Einsiedelei, die vier Franziskanermönche bewohnen. Der frühere vergessene Pilgerrot, so wie auch die gesundmachende Quelle, strahlten wieder in diesem Teil Pommerns.

